KURJER WARSZAWSKI.

D. 18. Czerwca. — Rok 1849. Poniedziałek. № 156. Jutro, ŚŚ. Julijanny i Gerwazego M.

Wczoraj w Kościele Archi-Katedralnym Śgo Jana, w czasie Summy, Artyści wykonali muzykę Mszy *Hajdena* i Ofertorjum *Grela*, pod dyrekcją Wojciecha *Słoczyńskiego*.

Rozkaz do Zarządu Cywilnego Król: Polskiego. *Warszawa, dnia 31 Maja (12 Czerwca) 1849 r.— I. Przez Postanowienie Namiestnika Królestwa.* W Kancelarji Przybocznej Namiestnika, mianowani: Młodszy Pomocnik Naczelnika Wydziału, Asesor Kol: Stan: *Kujawski*, pełniącym obo: Tłomacza Wydziału wojskowego, i były Urzędnik Wydziału Górnictwa, przy Komisji R.P. i S., Witold *Potkański*, nadetatowym Urzędnikiem do pisma.— *II. Przez Postanowienia Rady Administracyjnej.* W Wydziale Kom: Rz: Sprawiedliwości, mianowany, Sędzia Apel:. Jerzy *Karczewski*, pełniącym ob: Prezesa Sądu Krymin: Gub: Radomskiej. W Najwyż: Izbie Obrach:, mianowany, Starszy Pomocnik Kontrolera, August *Albrych*, pełniącym ob: Młodszego Buchhaltera, licząc od dnia 20 Maja (1 Czerwca) r. b. (Dokończenie nastąpi.)

JJWW. Hr: *Rzewuski* Fligel-Adjutant J.C.K. Mości, oraz Jenerał-Major Xiążę *Golicyn*, wyjechali z Warszawy, pierwszy do *Kalisza*, drugi do *Moskwy*; zaś JW. Radca Tajny *Badeni*, były Dyrektor Wydziału Administracji przy Kom: R. S. W. i D, do *Rossji*.

Główna Kassa Oszczędności.— W tygodniu upłynionym do dnia 5/17 Czerwca r. b. włącznie, wydano książeczek nowych 7, na które, tudzież na dawniejsze, w 91 wnioskach, złożono rsr. 689 k. 40 (zł. 4,596). Na żądanie 34 Uczestnikom wypłacono (prócz procentu za rok b., rs. 13 k. 43½), rs. 1677 k. 66 (zł. 11,184 gr. 12), i umorzono książeczek oszczędności 17. Przeto Uczestników 4,235, posiada kapitał rsr. 88,123 kop: 6 (Złp. 587,487 gr. 2).

Ruch w Warszawie w dnie świąteczne, a szczególniej też w dnie takie jak wczoraj, to wcale u nas nie jest nowiną. Blizko bowiem 700 osób używających kuracji wodnej w obu Instytutach; drugie tyle znowu korzystających z przechadzek w *Ogrodzie Saskim* w godzinie południowej i to po wysłuchaniu w przepełnionych Kościołach, Nabożeństw; nareście liczne odwiedzenie po raz pierwszy otworzonej w dniu tym w domu *Skwarcowa*, wystawy z galerji W. *Phanhauzera*, dwóch obrazów, w celu dobroczynnym, a która to wystawa każdego dnia od godz: 10 rano do 7 wieczorem oglądaną być może; wszystko to nie małego dodało życia, do podniesienia którego przyczyniło się także znacznie i przybycie tylu znakomitych PP. Właścicieli ziemskich i Obywateli, którzy zawsze z przyjemnością dzielą te skromne i tak niewinne rozrywki Warszawian. Ale 4ta godzina była najwyraźniejszem odbiciem życia, bo wszystko w ruch wprawiła. Ekwipaże, omnibusy, dorożki, wierzchowce, szlakiem pociągnęły ku polom *Mokotowskim*, gdzie puszczano w zawód rumaki. Piękny był też widok z tych Amfiteatrów, na zamienioną w Rzymski Cyrk równinę, a piękniejszym jeszcze z koła tych szranek, na te piętrowe z kolorowemi flagami trybuny, jak by ubarwione różnofarbnemi draperjami ze strojów Dam naszych. Za zbliżeniem się piątej godziny, rozpoczęto wyścigi; do pierwszej nagrody Towarzystwa rs. 200 stanęły konie rodu poprawnego i w Królestwie Polskiem zrodzone, mianowicie: Stada *Rządowego*, Hr: *Wołowicza*, Hr. *Krasińskiego* i Barona *Keudla*. W pierwszym zaraz biegu, rozpoczęta pomiędzy *Mylordem* a *Redbojem* walka, była jedną z najinteresowniejszych; zwycięztwo długo wątpliwe, przyznano pierwszemu, będącemu własnością Hr: *Wołowicza*. W powtórnym biegu, *Redboj* pierwszy dobiegł, i to spowodowało ponowienie po raz trzeci kursu. Tu już nie pozostało wątpliwości, *Redboj* zwycięża, i nagroda Towarzystwa rs. 200, przyznaną zostaje Adamowi Hr: *Krasińskiemu*, Właścicielowi szybkiego zwycięzcy, któremu przewodniczył Żokiej *Friedrich*. Pierwszy kurs z dwóch wiorst, przebiegli w minut 2 sekund 35½; drugi w minut 2 sek: 37; trzeci w minut 2 sek: 43½.— O drugą nagrodę *Rządową*, składającą się z *puharu srebrnego*, wartości rs. 250, ubiegały się konie krwi czystej wszystkich krajów i wszelkiego wieku, a mianowicie: Barona *Keudla*, Stada *Rządowego*, Hr: *Krasińskiego* i Hr: *Wołowicza*. Nierówna walka, spowodowała znowu trzy-krotne ubieganie się do mety. W pierwszym kursie zwyciężył *Banco*, ogier gniady Hr: *Wołowicza*, którego dosiadł *Chilko*, przebiegłszy trzy-wiorstową po dwakroć metę, w ciągu 4ch min: i 19½ sek:. W drugim, *Princesse Therese*, klacz gniada Hr: Adama *Krasińskiego*, w ciągu minut 4 i sek: 14. W trzecim znowu ta sama Teressa, w minut 4 i sek: 37, pod kierunkiem tegoż samego Żokieja *Friedricha*. Tak więc Adam Hr: *Krasiński* zabrał i drugą nagrodę z pięknego puhara, stawszy się podwójnym zwycięzcą dnia tego.— Resztę kursów przerwała niesłychana ulewa połączona z nadzwyczajnym wichrem, błyskawicami i grzmotem, i zmusiła do odłożenia ich do dnia dzisiejszego, jeżeli ku temu posłuży pogoda.

W d. 15 b. m. rozstał się z tym światem, w Klasztorze tutejszym XX. *Karmelitów* na Lesznie, ś.p. Magdalena Mikołaj *Drevelle*. Był on Nauczycielem języka francuzkiego przez lat wiele w Warszawie i bratem Xiędza *Drevelle*, który tu także mnóstwo osób ukształcił. Wczoraj o godz: 5tej po południu, zwłoki ś. p. *Drevelle*, odprowadzone zostały na smętarz Powązkowski,

przez Przyjaciół i dawne Uczennice; a dziś o godzinie 10tej z rana w tymże Kościele, odbywa się Nabożeństwo żałobne za pokój jego duszy. Żył lat 87.

Wczoraj o godzi: 7ej wieczorem, odprowadzono na smętarz Powązkowski zwłoki ś. p. W. JX. Michała *Toczyskiego*, Proboszcza Parafji P. MARJI, o którego zgonie już donieśliśmy. Wszystkie prawie Zakony i Szanowne Duchowieństwo, towarzyszyło temu obrzędowi, którego exportantem był JW. JX. *Białobrzeski* Prałat, Scholastyk Archi-Katedralny.

Tegoż dnia, Rodzina, Krewni i Znajomi, asystowali na pogrzebie ś. p. Karoliny z Hr: Wodzickich Hr: *Mycielskiej*, exportowanym przez JW. JX. Prałata *Dekerta*. Smutny ten orszak aż do miejsca spoczynku, na smętarzu Powązkowskim, towarzyszył zwłokom Zmarłej, której cnoty i przymioty duszy, na zawsze w ich pamięci zostaną.

W zeszłą Sobotę rozstał się z tym światem, w wieku lat 43, ś. p. Krysztof *Schmidt*. Zwłoki Jego wczoraj wieczorem złożone zostały na wieczny spoczynek w Powązkach.

Onegdaj umarł w wieku lat 26, ś. p. Jan *Browarski*, Pisarz Kancelarji Szpitala Śgo DUCHA (PP. *Marcinkanek*). Wczoraj zwłoki Jego pogrzebano na smętarzu Powązkowskim.

Wczoraj z powodu Niedzieli, jarmark na wełnę był nieczynny. Do wieczora onegdaj, znajdowało się wyważonej wełny do 9,000 cet:. Dziś kończone są interesa, o które nie przyszło jeszcze do ostatecznej ugody, w dniach poprzednich. Otrzymujemy właśnie wiadomości o jarmarku na wełnę w *Landsbergu n. Wartą* odbytem. Z 8,000 cet: dostarczonych na ten jarmark, 5,000 zostało sprzedanych po cenach od 15 do 25 tal: wyższych, aniżeli w r. z.

Na zapytanie zamieszczone w Nr 105 z r. b. Kurjera Warsz: co do niektórych obrazów Fr: *Smuglewicza*, w Kościele w Suwałkach znajdujących się, udzielona została w zeszycie za miesiąc Czerwiec r. b. *Bibljoteki Warszawskiej* szczegółowa odpowiedź, przez znanego Autora znakomitych prac, E. Barona *Rastawieckiego*.

Wczoraj mieliśmy gorąco prawdziwie *tropikalne*. Od rana parł atmosferę jakby afrykański *sirocco* (siroko). Upał był tak wielki, że ledwo odetchnąć było można. W takich dniach wystrzegać się należy największej oziębienia, zwłaszcza w porze wieczornej, kiedy rosa po zachodzie słońca, nagle studzi powietrze. Dla tego w krajach południowych, gdzie podobne *stuffio*, nie jest raritasem, Damy i Mężczyzni, nigdy nie wychodzą, a tym bardziej nie wyjeżdżają na spacer, nie mając w odwodzie jakiej cieplejszej zwierzchniej odzieży. Arab z burnusem, Hiszpan z płaszczykiem, Hiszpanka z mantyllą, Francuz z paletotem, są nierozłączeni. Przy teraźniejszej panującej epidemji, dobrzeby było, aby w ogóle nasza płeć piękna, rzecz tę wzięła pod rozwagę. Wszakże to idzie o ich, a nam, tak drogie życie.

Onegdaj otworzony został w domu Wej A. *Seydel* na Krak: Przed: Nr 442, nowy Sklep wyrobów platerowanych i galwanizowanych złotem i srebrem, z fabryki Pana Józefa *Fraget* (Fraże). Piękna wystawa przedsklepowa, i sam sklep, napełnione są wspaniałymi i misternymi wyrobami tego wzorowego zakładu, który przynosi zaszczyt przemysłowi krajowemu.

Jak wczoraj tak i dziś, dla uprzyjemnienia wstępującym z wyścigów na odpoczynek do *Doliny Szwajcarskiej*, da się słyszeć trąbka P. *Rajczaka*, przy odpowiedniej orkiestrze.

I dziś *Omnibusy* z Placu Saskiego kursować będą na pola Mokotowskie, gdzie odbędą się wyścigi konne.

Wczoraj w Teatrze Wielkim przywołani: po Ope: *Lukrecja Bordżja*, Panna *Rywoli* i Pan *Dobrski*, po 3-kroć, oraz Pan *Troszel*; po *Tańcach*, Panny: *Damse* i *Straus*, oraz Pan *Tarnowski*. W Teatrze Rozmaitości, po Kom: *Marja Mulatka*, Panna *Moroz* i Pan *Jasiński*, po 2-kroć, oraz Pan *Chomanowski*; po Kroto: *Młynarz i Kominiarz*, Panny: *Ciemska* i *Morys*, oraz Panowie: *Rychter* i *Chomiński*, po 2-kroć, oraz Pan *Panczykowski*.

Anglja.— Lord *Cowley* jeszcze nie wrócił z *Frankfortu*, bo go tam zatrzymują sprawy dyplomatyczne. — Projekt związku celnego z Hiszpanją, wszystkich tam zajmuje.— Znany Sir Mozes *Montefiore*, odjechał z *Londynu* do *Egiptu* i dalej na wschód, by się tam wstawić za uciśnionemi Izraelitami.

Austrja.— Podobno *Ankona* po kilku dniowem nader gwałtownem bombardowaniu, poddała się Austrjakom; wiadomość ta potrzebuje potwierdzenia. — Z *Jass* donoszą, że nowym Xciem *Mołdawji*, zostać ma Grzegorz *Ghika*; a Wołoszczyzny, *Stur Bej*. Codzień spodziewają się hatyszeryfu sułtańskiego z tą nominacją, oraz przybycia pełnomocnika porty *Fuad-Efendego*.— Z prowincji donoszą o niezmiernej drożyznie. Na *Bukowinie* posucha niezmierna, a szarańcza niszczy pola pomiędzy *Prutem* a *Dniestrem*. — Hr. *Radecki* podobno przez Florencję uda się do Państwa rzymskiego.

Francja. *Paryż* 11 Czerw:.— Nadzwyczajne środki ostrożności przedsięwzięto dzisiaj; silne oddziały wojska zajmują ulice koło Zgromadzenia; wojsko w *Paryżu* i na dziesięć mil na około, stoi w gotowości w koszarach; w urzędach Merów zebrano wszystkie bębny, dla uderzenia w jednej chwili alarmu. Pomimo tego, nie widać wcale żadnych zbiegowisk ani gromad. W Zgromadzeniu opowiadają, że *Oudinot* Rzym bombarduje, że poniósł niezmierne straty (do 6000 ludzi w zabitych i ranionych). Prezes *Dupin* po doniesieniu Izbie o śmierci Pana *Bugeaud*, po naznaczeniu 20 Członków występujących z Rady Stanu, oświadcza, napominając Izbę do

spokojności, że *Ledru-Rollin* interpelować będzie gabinet o kwestję Rzymską. *Ledru-Rollin* dowodzi, że te interpelacje na nic się nie przydadzą; *Oudinot* niezmierne straty poniósł, a *Rzym* broni się ciągle; postępowanie gabinetu w tej sprawie, jest naruszeniem ustawy; dla tego zamiast interpelacji, żąda oddania pod sąd Ministrów, i przedstawia w tym celu wniosek podpisany przez znaczną liczbę reprezentantów. Żąda, by natychmiast rozpoczęto rozprawy, bo tylko w ten sposób można przeszkodzić rzezi w *Rzymie*. *Odilon-Barrot* oświadcza, że to już trzeci raz odgrywają komedję oddawania gabinetu pod sąd, by sobie władzę przywłaszczyć. Rozbiera kwestję Rzymską historycznie, i odwołuje się do Zgromadzenia, czy rząd francuzki miał patrzeć spokojnie, jak inne wojska *Rzym* szturmem brać będą. *Ledru-Rollin* raz jeszcze dowodzi, że gabinet znieważył ustawę, którą oni (górna lewa) z orężem w ręku bronić będą. Tu hałas niezmierny przez kilka minut, *Ledru-Rollin* powtarza, że orężem bronić będzie znieważonej ustawy; z lewej wołają: do broni! do broni! *Bedeau* uważa ten okrzyk za niesłychaną zuchwałość i ofiaruje swe usługi większości. Żądają porządku dziennego; inni protestują przeciw temu, dowodząc, że depesze powinny być złożonemi na stole izby. *Thiers* przyznaje, że on nie ma zwyczaju przytłumiać rozpraw, ale wydano okrzyk do broni. Wśród niesłychanego wzburzenia, prosty porządek dzienny utrzymują większością 361 przeciw 203 głosom. Kwestja włoska na tem niezmiernie burzliwem posiedzeniu, wcale żadnego wyjaśnienia nie zyskała.— Przed końcem posiedzenia dowiedziano się, że *Changarnier* dostał znowu podwójne dowództwo, a *Cavaignac* jest mianowany dowódzcą armji alpejskiej. — Z *Tulonu* w d. 7 b. m. z szybkością niezmierną wyprawiono posiłki do *Civita Vecchia*.— *Estafette* mówi, że Rzym został zdobyty, i że *Bonaparte* doniósł o tem umierającemu Panu *Bugeaud*, a inne dzienniki nie mówią nic o tej depeszy.— *Presse*, dziennik kiedyś popierający *Bonapartego*, powstaje teraz niesłychanie na gabinet. Dziennik ten ogłosił dyplomatyczną komunikację dowodzącą, że *Austrja* oświadczyła, iż nie myśli się nigdy sprzeciwiać po powrocie Papieża, przywróceniu ustawy rzymskiej, jak była przed śmiercią P. *Rossi*. — Prezydent trzy razy nie przyjął Pana *Leseps*, a ten rozgniewany przysiągł, że noga jego w *Elysée* nie postanie. Zdaje się, że Pan *Lesseps* za swe energiczne i szlachetne postępowanie w Rzymie, zostanie wybrany Deputowanym z Paryża.— 76 Reprezentantów z środka ogłosiło protestację przeciw postępowaniu gabinetu w kwestji rzymskiej.— Myślą tu o urządzeniu manifestacji przeciw gabinetowi, który, jak mówi odezwa, w tym celu znieważył artykuły 5, 54 i 110 ustawy. W ogóle kwestja ta nietylko w Izbach ale i w narodzie, stała się powodem wielkiego niezadowolenia z gabinetu. — W Paryżu cholera powiększa się. — Wczoraj Jenerałowie *Changarnier* i *Perrot*, zwołali wszystkich oficerów gwardji narodowej, i dowodzili im potrzebę walki z socjalistami.— Dzień dzisiejszy przeszedł zupełnie spokojnie.— Z *Rzymu* nic pewnego; głoszą tylko, że miasto w dniu 5, po strasznej walce, wziętem zostało; że Papież doniósł gabinetowi francuzkiemu, iż rezydować będzie w *Bolonji*, i że Neapolitańczycy w 33,000 d.31 z.m. przeszli granicę rzymską pod *Ceprano*. *Presse* donosi, że Francuzi weszli wprawdzie do *Rzymu*, ale muszą brać barykadę po barykadzie z niezmierną stratą. Na giełdzie głoszono, że *Oudinot* wziął zamek Sgo Anioła, i że *Rzym* kapitulował.— Zapewniają, że gabinet wkrótce przedstawi prawo przeciw klubom i prassie.— Podobno Zgromadzenie odroczy się na dni 8, od 17 do 26go b. m.— Dzienniki rozbierają walkę rzymską.— Ministrowie *Rulhiere*, *Tracy* i *Passy*, oraz Hr. *Mole*, zapadli na cholerę.

Niemcy. — Arcy-Xiążę Rządzca państwa, wyda podobno wkrótce dekret, ogłaszający W. Xięztwo Badeńskie w stanie wojny z zastósowaniem standrechtu. — Wkrótce ma nastąpić wkroczenie wojsk pruskich pod dowództwem Xięcia następcy do Baden; wojska te liczą 24,000 ludzi.— Sądzą, że Rządzca państwa rychło poda się do dymisji.— W *Karlsruhe* rząd tymczasowy uroczyście otworzył Zgromadzenie Narodowe. — *Struve* oddalił się ztamtąd.— Zgromadzenie Narodowe niemieckie sejmuje ciągle w *Stuttgardzie* i wydaje dekreta popierające powstanie. Mówią, że władza centralna wezwała Prussy, by to Zgromadzenie rozpędzić. Upragniona jedność niemiecka nie chce przyjść do skutku; gabinet Rządzcy państwa oskarżają o intrygi ze szkodą Pruss, Hanoweru i Saxonji. — *Anzeiger* ogłasza raporta urzędowe podróży Xięcia *Pruskiego*, i o radosnem przyjęciu.— W *Jutlandji* Jenerał *Rye* zabrał Niemcom znaczny oddział jazdy do niewoli; żadnego ważniejszego kroku od dawna na tameczným placu boju nie zrobiono.

Włochy. — Tryumwirat po odrzuceniu przez Pana *Oudinot* konwencji zawartej z Panem *Lesseps*, nie spodziewał się natychmiastowych kroków nieprzyjacielskich, dla tego zdziwienie było wielkie, gdy *Oudinot* wypowiedział zawieszenie broni. *Garibaldi* wymawiał tryumwirom, że pozwolili zająć Francuzom ważną pozycję *Monte-Mario*, lecz ci tłomaczyli się, że to było zyskane podejściem ze strony Francuzów. W dniu 3 b. m. w nocy rozpoczęła się bitwa, trwała godzin piętnaście; Francuzi, jak raport Pana *Oudinot* donosi, zajęli kilka pozycji zewnątrz miasta i most *Molo* ułatwiający przeprawę przez *Tyber*. W d. 4tym atak powtórzono. Według urzędowych wiadomości przywiezionych parostatkiem *Tancred* do Marsylji, bitwa trwała jeszcze 5go b.m. Francuzi zajęli *Monte-Pincio*, i z tej wysokości są panami *Rzymu*, gdyby chcieli użyć wszyst-

kich środków bombardowania. Bagnetem wzięli *Monte-novo-tronione* przez trzy linje barykad. Według listów prywatnych z *Civita Vecchia*, Francuzi mieli stracić w tym dniu trzy szwadrony, wykłute zupełnie i 6000 piechoty; ponieważ Rzymianie zdołali wysadzić całą brygadę w powietrze. Strata Rzymian ma wynosić do 1000 ludzi. W południe 4 b. m. Francuzi wzięli willę *Poniatowskiego* i willę Papieża *Juljusza* przed *Porta-del-Popolo*. Rzymianie bić się mają jak starzy Rzymianie z niesłychanem męztwem, zwłaszcza *Transteverani* (z za Tybru) oburzeni, że Francuzi w święto atak rozpoczęli.— Z *Turynu* pod dniem 7 donoszą według depeszy telegraficznej, że Rzymianie bili się ciągle jeszcze w dniu 5 b. m. o godz: 5tej; że odebrali Francuzom ważną pozycję za miastem *Villa-Corsini*, ale że znowu z niej wypartemi zostali.

Rozmaitości. — — Dziwne jest usposobienie Francuzów co do wesołości, gdyż nawet na łożu śmierci dowcipkować muszą. Po bitwie morderczej, jeden z Jenerałów zwiedzając szpital wojskowy, zatrzymał się przy łożu śmiertelnie ranionego wojownika. Nienależało się już wiele na tem świecie staremu szeregowcowi. Jenerał, któremu był dobrze znany, wypytywał go o różne szczegóły bitwy, o ranę, przemawiał do niego słowami pociechy. Po krótkiej rozmowie, żołnierz czując że nadchodzi już chwila jego skonu, rzekł spoglądając po raz ostatni okiem wdzięcznem na troskliwego dowódzcę: »Jenerale, daruj, ale już cię pożegnam.... słyszę bowiem, że tam w górze *bębnią na apel*, a więc abym się nie spóźnił na *kwaterę wieczności*, pospieszyć muszę."

PRZYJECHALI do WARSZAWY.

Boski Maxy: Oby: z Bożego nr 626; Bondar Felix Aptek: z Grodna nr 468; Chaniewski Ign: Urzęd: z Konopnicy nr 545; Gordon Kar: Ob: z Lisowa nr 626; Xżę Golicyn Sergjusz Radca Stanu z Moskwy; Grabowski Sew: Hr. z Gub: Grodzieńs:; Henschelowie Aniel i Dawid Kupcy z Pruss nr 601; Łaski Rom: Ob: z Hordziczek nr 584; Neufeld Salom: Kup: z Pruss nr 1574; Potocki Henr: Hr. z Chrząstowa nr 613; Potocki Tom: Hr. z Pruszcza nr 468; Wikiel Józ: Obyw: z Pruss nr 608; Zdanikowski Jan Oby: z Pruss nr 608; Zabłocki Lud: Oby: z Dobrzyńca.

DONIESIENIA.

MIESZKANIE w domu Lessla, na rogu ulicy Królewskiej przy Ogrodzie Saskim, na 1m piętrze od frontu, 7 Pokoi z 2ma Balkonami, oraz Kuchnia, Spiżarnia, Garderoba, Pokój dla służących, Stajnia i Wozownia, jest do wynajęcia od Sgo Jana r. b. Wiadomość w temże mieszkaniu lub w Cukierni

W domu narożnym przy rogu ulicy Sto-Krzyzkiej i Zielnej Nr 1412, jest do najęcia każdego czasu, 4ry **POKOJE** z meblami, lub bez, z wszelkiemi dogodnościami. Wiadomość u właściciela Mahonbauma.

Wzywa się uprzejmie P. Wolską, która w dniu 31 z. m. najęła Mieszkanie za Zł. 60 kwartalnie, w domu przy ulicy Królewskiej pod Nr 1062, aby po odbiór zadatku Zł. 10 do właścicielki tegoż domu zgłosiła się; ponieważ teraźniejszy Lokator, zostaje nadal w tym mieszkaniu.

Jeżeliby który z WW. posiadaczy Gorzelni, potrzebował GORZELANEGO, Kawalera, może o takim powziąść każdego czasu wiadomość przy ulicy Długiej pod Nr 586 *b*, w domu Błeszyńskiego, w Fabryce Fortepjanów.

MIESZKANIE na 2m piętrze od frontu, składające się z 4ch wielkich Pokoi, z 2ma Gabinetami, Kuchni angielskiej, Góry i Piwnicy, jest do najęcia od Ś. Jana r. b., w domu przy ulicy Freta pod Nr 278.



Z powodu wyjazdu, jest do sprzedania FORTEPJAN palisandrowy nowy, o 7u oktawach, z całą platą, z celniejszej Fabryki. Widzieć go można codziennie z rana od 10 do 11, po południu od 3 do 5ej, przy ulicy Elektoralnej, wprost Komory Nr 789, na 1m piętrze.

NASIENIA Trawy Sgo Tymoteusza, Rajgrasu, Bobu małego dla koni, Koniczyny czerwonej i białej, Lucerny, Esparcety, Turnipsu angielskiego, Rzepy jesiennej etc., dostać można w Składzie Nasion i Cukru krajowego Dra Fr. Betzhold, przy ulicy Senatorskiej Nr 471, obok Resursy.— Tamże można nabyć Musztardy francuzkiej w tuzinach, po bardzo niskiej cenie, słoik pojedyńczy po zł. 2, 2½ i 3. — PŁUG belgijski (Schwerzischer-Pflug), oryginalny exemplarz, nabyć można za Rsr. 12.

Zgubionym został DOWÓD Depozytowy Banku Polskiego, za Nrem 7,769, d. 28 Lutego (11 Marca) 1848 roku, na summę Rsr. 560, złożoną przez Starozakonnego Bencyana Lothe. Ktoby ten Dowód posiadał, winien go do Biura Dyrekcji Drogi Żelaznej Warszawsko-Wiedeńskiej, na ręce Naczelnika Kancelarji oddać; albowiem z powodu uczynionego gdzie należy zastrzeżenia, Dowód ten użytku nie przyniesie, a posiadacz do odpowiedzialności Sądowej pociągnięty zostanie.

Wzywa się Tomasza POLESKIEGO, który przed kilku laty urzędował w Wolborzu b. Wojew: Kaliskiem, a teraz niewiadomy z pobytu, ażeby jak najspiesznie), mnie w Trzemesznie, albo też Wincentego Czerwińskiego w Bydgoszczy zamieszkałych, o pobycie swym uwiadomił; albo też osobiście przybył, jako portycypujący w pewnej części do massy Leśniewa w Powiecie Gnieźnieńskim W. X. P., celem ułożenia się i odebrania pieniędzy z tejże massy.— Stanisław *Rozdrażewski*.

Ktoby z PP. Właścicieli Ziemskich, potrzebował do ZARZĄDU dobrami, lasami, lub też do pełnienia obowiązków Wójtowskich; zechce zgłosić się pod Nr 790 przy ulicy Elektoralnej, w mieszkaniu W. Gadomskiego, gdzie dowie się o osobie życzącej objąć te obowiązki.

W Biórze Głównej Polowej Prowiantskiej Komisji czynnej armji, odbędzie się publiczna licytacja, na przewiezienie do Warszawy z Siedlec MĄKI 5000 czetwerti, z Międzyrzecza Mąki 3000 czetwerti, z proporcją Kaszy, i z Płocka Mąki 8000 i Kaszy 1100 czetwerti. Termin licytacji przedstanowczej naznacza się na dzień 6/18 Czerwca, stanowczej zaś w d. 11/22 Czerwca r. b. Życzący zatem podjąć się takowego przewiezienia, nieomieszkają zgłosić się w powyższych terminach, z prawnemi i odpowiedniemi kaucjami do Bióra Głównej Polowej Prowiantskiej Komisji czynnej armji, gdzie w każdym razie na żądanie mogą być im przedstawione warunki, na zasadzie których ma być dopełnioną niniejsza entrepryza. — Warszawa d. 1/12 Czerwca 1849 r.— Zarządzający Komisją, Radca Stanu, *Majewski*. Członek Komisji, *Różyński*.

Dziś rano ciepła stopni 17. Wczoraj w południe 23.
Wysokość wody na Wiśle stóp 3 cali 10.

TEATR ROZM:. Dziś, *Opieka wojskowa*. *Antoni i Antosia*.
TEATR WIELKI. Jutro, *Gizella*.

PERSPEKTYWY TEATRALNE, u *Pika*, do najęcia.

Pod Nrem 491 przy ulicy Miodowej, w Ogrodzie, dostać można co dzień **BULJONU**, **CHŁODNIKU**, wszelkich NOWALJI, i innych zwyczajnych POTRAW.— Aug: *Scholz*.

w Druk: Kurjera Warsz:.— Wolno drukować. Warszawa d. 6 (18) Czerwca 1849.— Starszy Cenzor L. T. *Tripplin*.